

## Pomożecie? Pomożemy! Ameryka, Ukraina...



Po pół roku zmagania, zwątpień Kongres USA pod przywództwem spikera Mike'a Johnsona (R-LA) przegłosował 311 do 112 pakiet pomocowy \$95,3 mld skierowany do zagranicy z czego dla Ukrainy \$60,8 bln, dla Izraela \$26,4 mld i obszar Indo-Pacyfiku (Taiwan) \$8,1 bln. Ukraina otrzyma \$23 bln pomocy militarnej (uzupełnienie amunicji) i \$14 bln w nowych systemach broni. Za pomocą głosowało 210 (wszyscy) Demokratów i 101 Republikanów, 112 Republikanów było przeciwko. Tak było w sobotę, a we wtorek demokratyczny lider Chuck Schumer podda pakiet pod głosowanie w Senacie, gdzie zostanie przegłosowany bez niespodzianek i bez zwłoki zostanie podpisany przez prezydenta Bidena.

Ameryka udzieliła już Ukrainie pomocy w wysokości \$111 mld, republikański senator J.D. Vance odkrył, że administracja Bidena przekazała na pomoc dla Ukrainy \$125 mld, czyli o \$14 mld więcej niż przyznał jej Kongres, więc razem to będzie \$185 mld.

Poprzednio przyznana Ukrainie pomoc oznaczała dodatkowy koszt \$900 dla każdego amerykańskiego domostwa, ale polityków to nie interesuje. Wielu polskich komentatorów lansuje tezę o dużym wpływie na amerykańskich liderów polskiego prezydenta dr Andrzeja Dudę. Zapewne Prezydent swoim lobbieniem pomógł zwłaszcza liderom Partii Republikańskiej poprzeć pakiet pomocowy dla Ukrainy. Jednak jak niżej przedstawię ten problem jest bardziej złożony.

Sondaż przeprowadzony przez Heritage Foundation ujawnił, że 56% Amerykanów w swing states, bardzo ważnych w prezydenckich wyborach uważa, że USA już dała Ukrainie zbyt dużo pomocy. Tylko 12% respondentów jest zdania, że trzeba dać Ukrainie jeszcze więcej. Krytycy przypominają, że ta pomoc obciąża portfele zwykłych amerykańskich podatników: *"pożyczamy na karty kredytowe, aby dać za darmo"*.

Stąd zmiana w nastawieniu Trumpa, który wyraził zgodę na pakiet pomocowy dla Ukrainy, ale w formie pożyczki, która mogłaby być darowana, ale nie kolejnej darowizny. Konserwatyści od dwóch lat zwracają uwagę na korupcyjną naturę ukraińskiego rządu i brak przejrzystości i możliwości sprawdzenia, gdzie i na co idą pieniądze przeznaczone na pomoc (The Hill), podobnie jest z wysyłanym uzbrojeniem.

Przeciwnicy pomocy podkreślają, że Ameryka jest już zadłużona na \$35 bln (amerykańskie tryliony) i aby dalej funkcjonować musi pożyczać \$1 bln (amerykański trylion) co 100 dni! Raty pożyczek na zakup domów wspięły się do 7%. Ceny żywności, ubezpieczeń, wynajmu mieszkań i paliwa są obecnie aż 30-40% wyższe niż kiedy Trump opuścił prezydenturę. Wzrasta przestępczość, przez otwartą południową granicę za prezydentury Bidena do kraju wtargnęło nielegalnie już ok. 10 mln nieudokumentowanych ludzi ze 120 krajów świata. Dlatego amerykańscy patrioci domagali się aby pakiet pomocy dla obrony Ukrainy był powiązany z środkami na ochronę ich własnej granicy. Przypominają, że Żeleński wyrzucił ministra obrony z powodu korupcji i przekrętów. Ale nic

z tego, demokraci i republikańscy neocons śnią o światowych podbojach i przeobrażeniu całego świata w jeden wielki ściśle kontrolowany kotchoz....

Krytycy wskazują, że Biden nie przedstawił Amerykanom koherentnej strategii czy planu zwycięstwa, czy postawienia warunków dla osiągnięcia pokoju w wojnie na Ukrainie i ludzie tracą cierpliwość w popieraniu wyniszczającej wojny bez celu. Pamiętam, że populacja Ukrainy ok. 1992 r. sięgała 52 mln, teraz szacuje się ją na 28-30 mln. Powstaje pytanie, czy celem tej wojny jest wyludnienie Ukrainy? Dalsze finansowanie tej wojny, szczególnie w warunkach zarysowującego się kryzysu finansowego odczuwalnego przez wyborców spowoduje wzrost akcji konserwatywnego patriotycznego skrzydła Republikanów.

Komentatorzy zauważyli, że spiker Mike Johnson przeszedł wielką zmianę, wielu partyjnych konserwatywnych kolegów oskarża go nawet o zdradę, poddanie się "Deep State" i lewicowej frakcji Bidena. Tak się składa, że Republikanie nie mają szczęścia do swoich liderów tak w Senacie (oportunistą Mitch McConnell), jak w serii kongresowych liderów jak John Boehner, Paul Ryan, Kevin McCarthy i teraz Mike Johnson. Mike był uważany za twardego konserwatystę z Południa i gorącego zwolennika Trumpa ("MAGA Mike!"). Według klasyfikacji konserwatywnej Heritage Action jego konserwatyzm był oceniany na 90%! teraz spadł do 53%. Dodajmy, że konserwatywny Johnson zawsze głosował przeciwko frywolnym programom socjalistycznym, jak również poprzednio przeciwko przyznaniu \$113 mld pomocy Ukrainie.

Obserwatorzy zauważają, że w poprzednim "wcieleniu" Johnson podejmował zupełnie inne decyzje będące zaprzeczeniem swoich decyzji od kiedy został spikierem Kongresu. Ostatnio przeforsował wielki budżet finansujący większość życzeń Demokratów w tym pełne dofinansowanie Departamentu Sprawiedliwości i FBI, które atakują Trumpa i jego zwolenników. Przypomnijmy, że większość Republikanów jest przeciwnego zdania, więc Johnson "bratając" się z Demokratami wchodzi na cienki lód. Doszło do tego, że konserwatywna Marjorie Taylor Green (R-GA) zapowiedziała złożenie wniosku o usunięcia Johnsona ze stanowiska spikera. Kongresmenka na X:

*"Mike Johnson zdradził ponownie Amerykę. Po tym jak nie zrobił nic aby zabezpieczyć południową granicę, autoryzował program FISA szpiegowania Amerykanów bez potrzeby uzyskania nakazu sądowego, w pełni dofinansował Departament Sprawiedliwości Bidena, który postawił Trumpowi 91 zarzutów i dał politycznemu Gestapo Bidena nową siedzibę, większą od budynku Pentagonu"*

Jeśli prześledzimy głosowanie w Kongresie nad przyznawaniem pomocy Ukrainie to zauważymy, że dwa lata temu za przyznaniem \$40 mld pomocy głosowało 368-57 (wtedy Johnson był przeciwko). W sobotę \$61 mld pomocy dla Ukrainy przeszło już tylko 311-112. Mike Johnson wyjaśnił motywację swojego postępowania dla stacji Newsmax:

*"Uważam, że lepiej jest wysłać amunicję na Ukrainę, niż amerykańskich żołnierzy (...) Uważam, że Władimir Putin będzie kontynuował swój marsz przez Europę, jeżeli mu na to pozwolimy. Myślę, że następnie może uderzyć na Bałkany. Myślę, że może zagrozić Polsce, albo innym naszym sojusznikom"*

Mike Johnson najwidoczniej pomylił Bałtykę, z Bałkanami, ale przynajmniej zaczyna się orientować w geografii. W najbliższym czasie będzie miał kłopoty z członkami patriotycznego, konserwatywnego skrzydła Kongresu, którzy nie mogą mu wybaczyć, że złamał własną obietnicę o nierozdzielaniu przyznawanych funduszy na ochronę własnych granic od pomocy dla Ukrainy. Wcześniej opierał się demokratom twierdząc, że logicznie najpierw Amerykanie muszą zabezpieczyć własne granice, przed zabezpieczając granice państw, które większość Amerykanów nie potrafi znaleźć na mapie.

Rozgorczony przewodniczący National Border Patrol Council Brandon Judd:

*"Jesteśmy ogromnie rozczarowani, że Kongres przegłosuje pakiet pomocowy, aby zabezpieczyć granice obcych państw, nie oferując nic, aby Border Patrol (Straż Graniczna) zabezpieczył nasze własne granice".*

Jak wiemy, punkt siedzenia, wszystko zmienia. My Polacy z historii znamy "bezgraniczną" miłość rosyjskich władców do okolicznych państw wypowiedzianą ustami cara Aleksandra I:

*"Kurica nie ptica, Polska nie zagranica"*

Jedziemy pociągiem, którego maszyniści mający różne pomysły jak i dokąd dojechać, zaczynają nas denerwować i zagrażać naszemu bezpieczeństwu...

[Jacek K. Matysiak](#)



S

Kalifornia, USA 2024/04/23